

Miły ATZ, KTO SIĘ WYŚWIETLA (feat. JUPIJEJ)

Przez moment nie miałem gdzie mieszkać
Gdynia nie została obojętna
Ludzie zapraszali mnie do swoich mieszkań
Na co dzień, nie od święta, także to zapamiętam
Za was piję, za was palę i się chwalebę że mam (I się chwalebę że mam)
Tak dobrze, choć zawsze można lepiej
Centralne ławki miasta, tam mnie szukaj na kiepie
Drugi rok, a ja w życiu tylko progres
Walę rurę, piszę teksty i się cieszę słońcem
Za parę lat będą gadać, że my to oldsters
W tempie skaczą po dwa stopnie, bo mi tak wygodnie
Stoję na balkonie, o życiu płyną informacje
Tu mi dobrze, ale wróciłbym do wiosny na maszcie
Jupi

Gdynia to kocha i kochają to osiedla
To idzie dla każdego, kto się tu wyświetla
Gdynia to kocha i kochają to osiedla
To idzie dla każdego, kto się tu wyświetla

Dziś odmulę czopkę i się wyjdę na street
Zapalę peta tam gdzie ziomy pieką placki
W swoim świecie jestem królem, ciągle na dynastii
Robię to na sto, projekt, bo nie robię pracy z pasji
Każdy jest przedsiębiorczy i ma sposób swój
Do lepszego jutra dąży, kroi swego losu krój
Energia krąży, każdy z nich chciałby pełny słój
Życ w slow motion i zarobić na tym sosu w chuj
Jakoś się to kręci, jakoś tak to idzie
Na rewirze mało kto tu rzuca kilogramem w tydzień
Dawaj na domofon i w nocy na flachę idziem
Gdynia a nie piramidy w Gizie
Więc lepiej mów, co cię gryzie
Raz na, raz pod
Podbijaj na spot
Już tu kminię transport
Jadziem na Sopot bo gra Łajzol w Mewie
Potem wrócę na ten bajzel lepić tune, który was rozjebie

Gdynia to kocha i kochają to osiedla
To idzie dla każdego, kto się tu wyświetla
Gdynia to kocha i kochają to osiedla
To idzie dla każdego, kto się tu wyświetla